

TC-OR-2376-18

TURYSTA N° 50 - 1956.

Jedziemy do KÓRNIKA i ROGALINA

Czym dla Warszawy jest Wilanów i Nieborów, tym dla Poznania jest Kórnik i Rogalin. Te dawne wielkopańskie siedziby służą dziś całemu społeczeństwu jako muzea, przechowujące zabytki naszej kultury.

Kilkanaście par pociągów odchodzi dziennie z Poznania w kierunku na Jarocin i Ostrów Wlkp. Jeden z nich dowiezie nas do Kórnika. Miasteczko — małe, schludne, jak wszystkie w Wielkopolsce, dumne z praw miejskich, otrzymanych w XIV w. — leży nad jednym z jezior ciągnących się długim szeregiem.

Chlubą Kórnika jest zamek i słynne ogrody. Pierwotny zamek — obronny, jeszcze XV-wieczny — z biegiem lat niejednokrotnie był przebudowywany. Sto lat temu Tytus Działyński (1797—1861) wznosił tutaj nowy zamek w stylu neogotyku angielskiego, otoczony fosą, oraz zapoczątkował tworzenie muzeum i biblioteki.

Obecnie istniejące w zamku muzeum zawiera cenne zabytki w postaci mebli i sprzętów, licznych zbroi, broni polskiej i obcej z XVI i XVII w., powozów i karoc, rzędów końskich, lasek marszałkowskich, orderów i odznak wojskowych. Wszystko rozmieszczone jest w salach zamkowych o bogato intarsjowanych drzwiach i posadzkach, wskazujących na wysokie poczucie piękna miejscowych rzemieślników. W jednej z sal — „mauretańskiej” — zgromadzono zbiory etnograficzne i przyrodnicze z wyprawy Władysła-

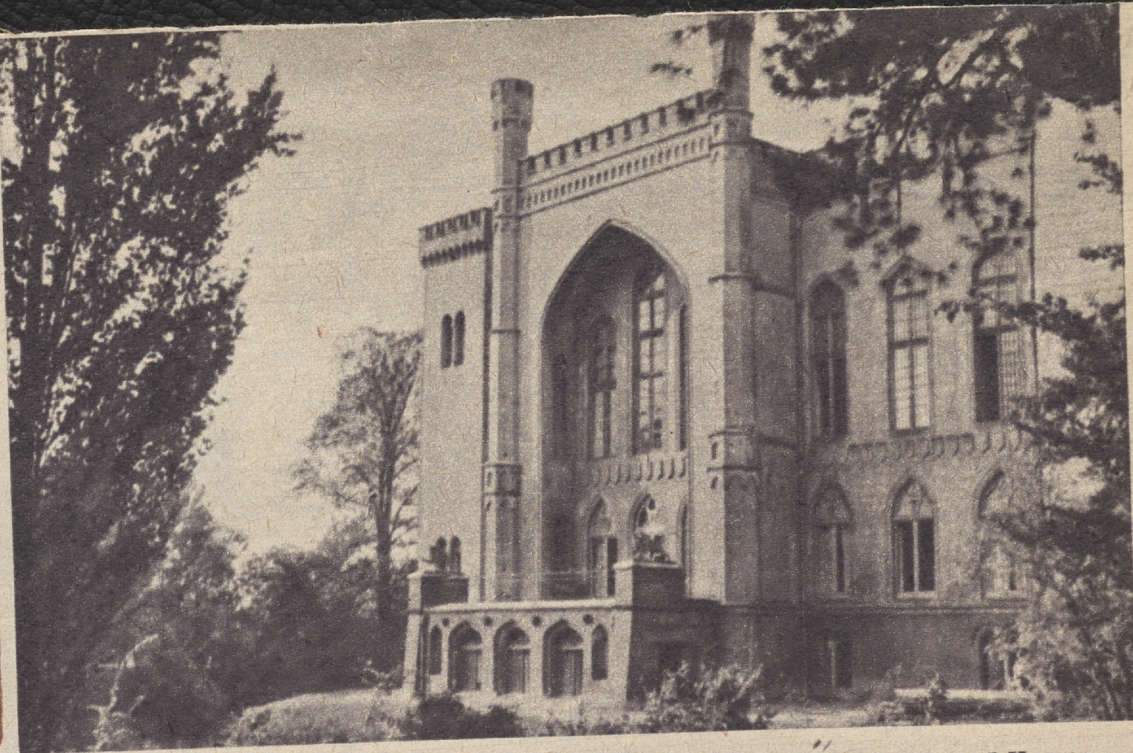
Pałac w Kórniku — widok od strony parku.

wa Zamojskiego do Afryki, Australii i wysp Oceanii. Rzadka porcelana, szkło i fajanse — konkurują w wartości z bogatymi zbiorami miniatur, w których kochał się wiek XVIII, z gabinetem rycin (6.000 szt.), z kolekcją pasów, czepków i guzów polskich. Jednak ani fortepian, na którym grał Fryderyk Chopin w Dreźnie u Klaudyny z Działyńskich Potockiej, ani licznie zgromadzone obrazy polskich i obcych mistrzów nie są najcenniejszymi pozycjami w zbiorach kórnickich; najcenniejszą jest biblioteka, licząca 40.000 tomów, pod względem wartości białych kruków — rękopisów, pierwodruków i inkunabułów — zajmująca drugie miejsce w Polsce po Bibliotece Jagiellońskiej.

Za oknami zamku zieleni wspaniałych drzew, rozłożyste konary starodrzewi... — słynne ogrody kórnickie.

Zejdźmy do parku! Przechadzając się jego alejami, co krok spotykamy ogromne lipy, dęby, buki, niebosiężne topole i świerki w dziesiątkach a nawet setkach odmian. Park posiada przeszło 6.000 gatunków i odmian drzew i krzewów, zgromadzonych z całego świata, i stanowi jeden z piękniejszych naszych ogrodów botanicznych (sami topole istnieje tu 161 różnych odmian i gatunków, brzoź — 68...). Znajduje się tu wiele niesłychanie rzadkich okazów czy reliktyw, rosnących w niewielkiej ilości nie tylko w Polsce, ale nawet na świecie.

Z 1000 okazów reliktywnej metasekwoi, jakie dzisiaj jeszcze rosną na świecie, aż dwoma szczytami się Kórnik.



Fot. J. Hoppe

Park wraz z sadami i ogrodami, które łącznie zajmują przeszło 130 ha, stanowi dzisiaj największą w Polsce placówkę naukową w zakresie uprawy drzew i sadownictwa ze specjalnie wysoko postawionym działem dendrologii i pomologii. Prowadzi się tu specjalne studia nad wyhodowaniem gatunków mrozoodpornych drzew owocowych, osiągnięto na tym odcinku poważne sukcesy.